N^{ER} 16. Warsz: 1 Zagi. 1819.

ROZMAITOŚCI.

I.

August Kocebue.

(z Niemieckiego słownika konwersacyynego.)

August Fryderyk Ferdynand Kocebue urodził się dnia 3 Maja 1761 roku w Waymarze, gdzie wcześnie iuż postradał oyca, który tam był Xiążęcym Radcą Legacyynym, matka zaś iego z młodszym bratem żyią iescze. Sam Kocebue przyznaie matce swoiey, że wiele przyczyniła się do wykształcenia iego, mówiąc, że z mlekiem macierzyńskiém wyssał smak do czytania i czucie. Żywością ducha i czucia wyszczególniał się iuż w młodocianych latach; nie maiąc bowiem iescze znpełnie lat 6, odważał się iuż na próby pism poetyckich. „Wiek życia moiego„ mówi Kocebue „który dla skutków swoich, naywiększy miał wpływ na wykształcenie moie i mnie iuż od dzieciństwa na autora dramatycznego przeznaczył, był następuiący: Aktor Abbt przybył do Waymaru z swoiém towarzystwem. Ciekawość moia była bez granic. Swiętym iakimsić strachem przerażony wszedłem do teatru. Mnóstwo świec, liczne zgromadzenie, straże, pełna taiemnicy zasłona, to wszystko w naywyższym stopniu natężało moie oczekiwanie. Dawano Śmierć Adama przez Klopstoka. Podniesiono zasłonę, nadstawiałem bystro i oczy i uszy; nie uszło moiey uwagi ani słówko, ani żadne poruszenie. Zachwycony powróciłem do domu; pytano mnie, iak mi się podobało? Lecz Wielki Boże podobało, nie był to wyraz właściwy. Miałem opowiadać, lecz niemogłem trafić ani do początku ani do końca. Nie życzyłem sobie w całym świecie większego szczęścia nadto, abym codziennie na takowych widowiskach mógł bywać. Poiąć nie mogłem tego, iak inni ludzie tak spokoynie o tym mówić i dzienne interessa swoie z takim iak pierwey porządkiem odbywać mogli. Radość moia była bez granic, gdy potém Xiężna Amaliia zaprowadziła teatr stały, i niezawodnie naylepszy pomiędzy wszystkiemi, iakie podówczas znaydowały się w Niemczech. Seiler, Brandes, Boeck, i nieśmiertelny Eckhof z rodzinami swoiemi przybyli do Waymaru. Passya do teatru wzmagała się we mnie od dnia do dnia, i bez wątpienia, między wszystkiemi małemi i dorosłemi widami, ia byłem nayuważnieyszym. Nieszczęśliwy pożar obrócił w perzynę zamek Waymarski, a z nim razem i siedlisko moiey roskoszy. Rozpuszczone towarzystwo udało się do Goty. Uroniłem nieiedną łzę po iego odiezdzie. Tey to więc epoce po naywiększey części winien iestem wykształcenie rozumu i serca moiego. Wszystkie szlachetne uczucia wzbudziły się we mnie, Eckhof zaś cudowném graniem swoiém,

rozum móy i wyobraźnię zbogacił w myśli i wyobrażenia, których bez tey pobudki nigdy w tym stopniu nie byłbym osiągnął," Kocebue podówczas poświęcał się naukom gymnazyalnym, gdzie Muzeusz, który wpóźnieyszym czasie został wuiem iego, daiąc mu nauki i przykłady, szczególniey a może wyłącznie działał na niego. Göthe i Klinger bywali często w domu iego a maiąc więc ieszcze w młodości obcowanie z takiemi mężami, musiały talenta iego osiągnąć naywyższy stopień doskonałości, do iakiego tylko zdolne były. Jeszcze nie miał zupełnie lat 16 gdy go wysłano do uniwersytetu w Jenie, gdzie skłonność iego do sztuki dramatyczney na Teatrze miłośników nowy żywioł dostała. Z przywiązania ku siostrze swoiey, która poszła za mąż do Duisburgu, udał się na czas nieiaki do tamecznego Uniwersytetu, zkąd w roku 1779 do Jeny powrócił, i zaymował się gorliwie nauką prawa, niezaniedbywał atoli serca i myśli poświęcać teatrowi, i nieco komponować, co iednak nie ze wszystkiém wyszczególniało się, lecz: Żony modne, komedya krótka, lepiey wypadła, i miała w istocie niektóre rysy komiczne; będąc bowiem anekdotami miasta przeplatana, podobała się, co może wzbudziło w nim skłonność do satyry. Zdawszy wkrótce potém popisy, został Adwokatem, i szczycił się wtenczas zupełną przyiaźnią poczciwego Muzeusza, miewał z nim co dzień schadzki w ogrodzie, pisywał z nim przy iednym stole i z iednego kałamarza, i usiłował, iak Wielanda, Goethego, Hermesa, i Brandesa, także i Muzeusza naśladować; dowodem tego iest iego pismo pod tytułem. „Ja Historya w ułomkach„ które w Ganimedzie wyszło dla świata czytaiącego. W Lipsku podał do druku ieden tomik. „Powieści„ potém zaś w iesieni roku 1781 udał się do Petersburga, dokąd od iednego z przyiaciół oyca swoiego powołanym został. Tam dano mu mieysce Sekretarza przy Jenerale Gubernatorze Baurze, a że ten dyrekcyą teatru Niemieckiego obiął, przeto przypadkowo dostał się Kocebue do żywiołu swoiego. Baur umarł po dwóch leciech i polecił Kocebuego opiece Cesarzowey, która mianowała go Radcą tytułowym, w roku zaś 1783 zrobiono go Assessorem Naczelnego Appellacyi Trybunału w Rewelu. Roku 1783 został Prezydentem Magistratu Guberskiego w Prowincyi Estlandzkiey, i będąc nim, wyniesiono go na godność szlachcica, to iest do stanu, który będąc Poetą tak często wyszydzał, lecz potem przez dzieło wydane pod tytułem: „o Szlachectwie, „ iak się zdaie, chciał z nim poiednać się. W Rewalu udało się talentom iego wydać znaczną liczbę dzieł, które ściągnęły na niego powszechną uwagę, i wkrótce uczyniły go polubieńcem Publiczności. Płody iego pod tytułem: „Nieszczęścia rodziny Ortenbergów (1784)„ i iego „Zbiory Krótkich pism (1787)„ naypierwey dowiodły w sposób nayzaszczytnieyszy, iego uprzeymy, szczęśliwy, i rozliczny dar przedstawiania. Szczególniey zaś dramata: „Nienawiść ludzi i Żal. „ i „Jndyanie w Anglii" ziednały Autorowi naygłównieyszą zaletę po wszystkich okolicach Niemiec. Zpowodowany nadwątlonem zdrowiem udał się roku 1790 do Pyrmontu, gdzie przez znane swe dzieło pod tytułem: „Doktor Bahrdt z żelaznem czołem," którego nieroztropnie wystawił pod nazwiskiem Knigge, postradał po większey części względy i szacunek, z iakim była Publiczność dla niego. Po śmierci żony swoiey udał się do Paryża, lecz z tamtąd usunął się dla zbliżaiących się niepokoiów, i bawił nieiaki czas w Moguncyi. Żądał uwolnienia od służby, i osiadł w roku 1795 w Estlandyi na wsi,

gdzie o ośm mil od Narwy pobudował dom wieyski, Fredenthal, i aż do roku 1797 oddawał się tylko swoiey rodzinie i Muzom. W tym to czasie wyszły „Naynowsze płody iego dowcipu,“ i około 20 Dramatów których oddzielnie wymieniać nie ma potrzeby. Tu uczyniono mu propozycyą, ażeby w mieysce Alxingera iechał do Wiednia na Autora dla Teatru Nadwornego. Przyiął tę propozycyą, i wydał tam 18 tomów „Nowych Komedyy.„ Lecz gdy w urzędzie swoiém wiele ponosił nieprzyiemności, przeto po dwóch leciech prosił o uwolnienie od służby, i pozyskał ie z roczną pensyią 1000 ZR. Zabawiwszy potém nieiaki czas w Waymarze, przedsięwziął powrócić do Rossyi. Nieszczęście, które mu wydarzyło się, że na granicy aresztowanym, od rodziny rozłączonym, i bez dania przyczyny na Syberyię powleczonym został, ściągnęło uwagę prawie całey ucywilizowaney Europy. Pomyślny wypadek wyratował go z tamtąd. Pewien młody Rossyianin nazwiskiem Krasnopolski przełożył na ięzyk Rossyyski krótkie drama Kocebuégo pod tytułem: „Stangret Piotra IIIgo“ Pismo to zawierało pochwały na Pawła Igo Przekład takowy dostał się Cesarzowi Pawłowi w rękopiśmie, i tak go zachwycił że zaraz wydał rozkazy, ażeby Autora z wygnania powołać, a gdy powrócił, obsypał go łaskami. Między innemi podarował mu dobra koronné Worokil w Inflantach, polecił mu Dyrekcyię teatru Niemieckiego i nadał mu tytuł nadwornego Radcy. Kocebue wydał podówczas dzieło pod tytułem: „Naypamiętnieyszy rok życia moiego“ w którym te swoie przypadki opisał, a które przeto wyręczaią nas od ich opowiadania. Po śmierci Pawła, Kocebue pragnął powrócić do oyczyzny swoiey, i na żądanie własne otrzymał uwolnienie od służby, z tytułu swoiey pensyi. Udał się tedy nazad do Waymaru, gdzie zabawiwszy czas krótki przeniół się do Jeny, i założył tam przyiemny ogród; lecz różne nieporozumienia zaszłe między nim a Göthem, tak mu go zbrzydziły, że wkrótce i to siedlisko opuścił, a roku 1802 osiadł w Berlinie, gdzie połączywszy się z Garlieben Merklem wydawał dziennik znany pod tytułem Der Freymüthige. „ Kocebue i Merkel utworzyli stronnictwo przeciwko Göthemu i partyzantom iego, a mianowicie przeciwko braciom Szleglom. Ale że na stronę tych przechylił się Spacier, będący podówczas Redaktorem Gazety dla świata eleganckiego, przeto wybuchła wkrótce zacięta woyna między niemi, z niemałą rozrywką bezstronney publiczności. Nayważnieyszym skutkiem nieporozumień między Kocebuem z Göthem było to, że literacką gazetę przeniesiono z Jeny do Hali, i że uniwersytet w Jenie upadł i tak iak nowa tamże wydawana gazeta Literacka, nigdy iuż do swoiego dawnego bytu nie powrócił. Skutki z tąd wypływaiące mogłyby może bydź ważnieyszemi aniżeliby zdawało się komu na pierwsze spoyrzenie, lecz chciawszy ie tu przytaczać zapędzilibyśmy się za daleko. Nie chcemy rozstrzygać i tego, która strona w tey literackiey woynie słuszność miała, ale to pewna, że Kocebue po naywiększey części śmieiących się miał na stronie swoiey, i że pozyskał większość dla siebie, ponieważ wystąpił iako obrońca zdrowego rozumu. Göthe nie mieszał się nigdy do tey walki, chyba gdyby chciano policzyć do tego niektóre skinienia w przypiskach do dzieła: Synowiec Dyderota przez Rameau. „ Tymczasem spory te w ogólności nie były niepotrzebnemi, pociągnęły bowiem za sobą i dobre skutki, zwłaszcza gdy z czasem poiednali się obiedwie strony. Kocebue pozyskał dla siebie względy u Dworu Królewskiego w Berlinie i otrzymał Kanoniię. Oprócz wielu większych dzieł dramatycznych wydał podówczas w swoim Almmamanaku dramtycznym, nieoszacowany zbiór małych dramatów, szczególniey dla teatrów domowych. Jego „Pamiątki z Paryża“ a późniey z Rzymu i Neapolu“ (dokąd ieździł w latach 1803 i 1804) zawieraią nieco dobrego, a więcey przyiemnego, lecz wiele niedokładności i nie iedne fałsze. Nauce historyi poświę-

się dzieiopisem Pruss i roku 1805 udał się tym celem do Królewca, gdzie Archiwum wolne mu było do przeglądania, a to zatrudniło go przez czas sporu. Przez lat kilka wydawał „Historyię Pruss dawnieyszą“ (4 części, w Rydze 1809) Dzieło to nie iest wprawdzie dziełem historycznem pierwszego rzędu lecz według słuszności warto iest umieszczenia w rzędzie dzieł historycznych. Nieszczęśliwy dla Pruss rok 1806 zniewolił go do schronienia się z otwartością swoią przed Francuzkiemi sądami woiennemi do Rossyi, gdzie iednak nie przestawał przeciw Francuzom i ich Cesarzowi woiować bronią, iaka tylko dowcipnemu Autorowi użyć się dała, (n. p. w piśmie czasowém „Pszczoła“) Rząd Francuzki twierdził z tego powodu, że Kocebue płatnym był od Anglii, a Publiczność Niemiecka ubiegała się tém chciwiey za iego zagrabionemi pismami, im mniey w Niemczech, przed tayną Policyą Francuzką, można było wymówić się z słówkiem otwartém lub wcale śmiałem. Ponieważ w takich okolicznościach iego wywnętrzania się o politycę wzbudzały w wyższym stopniu uwagę, przeto też w czasie oney wielkiey zmiany Europeyskiey okoliczności politycznych w 1815 zdawał się bydź wcale tym mężem, któryby tak nieprzyiemne dla Francuzów usposobienie umysłów w Narodach utrzymywać zdołał. Wyniesiony na Radcę Stanu udał się za Rossyyską główną kwaterą, i w Berlinie wydawał Niemiecką Gazetę Narodową. Dosyć szczególnieyszym sposobem wydawały podówczas Gazety Francuzkie iednaki wyrok potępienia na Kocebuego i na Szlegla, ponieważ ci przeciwnicy poetyczni, zgadzali się w polityce. Nie można iednak zaprzeczyć, że ostatni z nich wystąpił i znaczniey i godniey. Współdziałanie Kocebuego ustało wkrótce; gdy bowiem Francuzi w roku 1813 naprzód postąpili, uszedł do Rossyi, gdzie nieprzestał różnemi po części dowcipnemi i satyrycznemi, po części zaś bardzo prostemi pisemkami wykonywać wpływ do ducha czasu.

Kocebue za te usługi nie został bez nagrody; w roku bowiem 1814 powrócił do Pruss iako Jeneralny Konsul w Królewcu, gdzie oprócz wielu pism politycznych tudzież większych i mnieyszych komedyy pisał także „Historyię Państw Niemieckich.“ (1 Tom, w Lipsku 1814). Roku 1817 wysłano go do Niemiec, aby niejako utrzymywał kontrolę na Literaturę tego kraiu i Monarsze swoiemu o iey stanie, dążności i celach donosił. Chociaż wielokrotnie napastowany, wszelako z wielkim oklaskiem wydawał swóy Tygodnik Literacki pierwey w Waymarze a późniey w Manheimie, gdzie, iak wiadomo, zbrodnicza ręka zabóycy zadała mu raz śmiertelny.

Widziemy z tego całego obrazu że Kocebue był równie mężem niepospolitych talentów, iak w czasie swoiego Autorskiego zawodu, polubieńcem szczęścia. Ażeby tylko dwoma słowami oddać charakterystykę iego, zaledwieby nie można nazwać go Wolterem Niemieckim; (!!!) obadwa bowiem doświadczali się w iednych wydziałach iako Autorowie, iako Filozofowie, iako dzieiopisarze i iako krytycy; obadwa mieli iednaką łatwość i płodność, iednaki zapał i czucie, iednakowego ducha, ton i dowcip; obadwa oznaczali się iednaką śmiałością, niebacznością, zgłębianiem i nie upełnością równie w zaczęciu iako i w wykonywaniu, dziełami niezgłębianemi i niezupełnie wypracowanemi, wsławili się obadwa między wszystkiemi prawie Narodami i zjednali sobie zaletę, luboć nie zawsze u znawców; tylko w pięknosci stylu i poprawności przechodził może Wolter Kocebuego. Dalsze porównanie niech kończy kto zechce, tu bowiem nie iest mieysce do tego, ani też do dokładney charakterystyki tego ulubionego Autora, którego tak często nad słuszność poniżano, lub wywyższano. Jeżeli porównywamy Szyllera z Aeschylusem, a Göthego z Sofoklesem, możnaby może porównać Kocebuego z Eurypidem, bo w samey rzeczy miał wiele z iego cnót i przywar, równie iak w A. W. Szleglu znalazł swoiego Arystofana. Słusznie przypisuiemy mu znakomite talenta do Dramatów romantycznych i obywatelskich; a szczególnieyszy talent do Komedyi i Krotofili, i nikt niezaprzeczy mu obfitości dowcipu i wesołości, iak rzadko znaleść można. — Lecz Jean Paul może nie bez przyczyny twierdzi, że P. Kocebue miał za wiele dowcipu, aby był dobrym Autorem Komedyi.

☞ Z powodu umieszczonego opisu życia Augusta Kocebuego, rozpoczęty iuż artykuł wyiątków z dzieła Pana A. T. Palmera, odkłada się do następuiącego Nru.